

Głos Leszczyński

Abonament kwartalny w Lesznie i w ekspedycji mk. 6, miesięczny mk. 2. — z odnośnikiem mk. 2.30.

Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. — Telefon 61.

Nakł. i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z ogr. odp., Leszno.

Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Za ogłoszenia płaci się: wiersz drobny jednolitej 1,00 mk., dla pozamiejscowych 1,50 mk.

Obywatele!

Dnia 10 maja rozpoczęło się podpisywanie pożyczek państwowych, które Skarbowi polskiemu przyniesić mają ogółem sześć miliardów marek.

Ojczyzna w potrzebie! Kto żyw stanąć zatem winien w szeregu, by czynem i słowem współpracować nad dostarczeniem Skarbowi potrzebnych do wzmocnienia gmachu państwowego środków. Rozumie to każdy oświadczeni oświadczeni, że na to, by zapewnić sobie granice na Wschodzie i Zachodzie, by wyjść zwycięsko z zbliżającej się walki na terenach plebiscytowych, by być młodego Państwa Polskiego utrwalić i umożliwić mu spełnienie zadań na polu gospodarczym i kulturalnym, potrzeba olbrzymich środków materialnych. Któż ich ma dostarczyć, jeżeli nie ci, państwa tego obywatele, którzy dożyli szczęśliwej chwili wolności Ojczyzny, za którą walczyli i ginęli Ojcowie nasi.

Wielka chwila, w której żyjemy, wymaga od nas wytrwania wszystkich sił moralnych i materialnych, walczących w narodzie, by nie zmarnować wielkiego poświęcenia minionych pokoleń i bohaterskich wysiłków własnych braci, naszych synów.

Zaprzysiężone narody poprą Polskę wtenczas jedynie na polu gospodarczym, jeżeli obywatele Państwa Polskiego sami dadzą dowód niezachwianej wiary w pomyślny rozwój gospodarczy Państwa, oddając mu z pełnym zaufaniem grosz oszczędzony.

Dobrobyt obywateli zależy od dobrobytu Państwa, w którym żyją! Dlatego poprzec winien je każdy wedle sił w dobrze zrozumianym własnym interesie.

Niech wszyscy bez wyjątku — rolnicy i przemysłowcy, robotnicy i rzemieślnicy, kupcy i urzędnicy, wojskowi i cywili — spełnią swój obowiązek, a dokonamy dzieła wielkiego.

Wielkopolska już raz dała dowód głębokiego zrozumienia obowiązków narodowego a zarazem własnego interesu, składając w krótkim czasie na pierwszą pożyczkę pańską przeszło trzysta milionów marek.

Nie pozwólmy się i tym razem wyprzedzić żadnej dzielnicy. Wytyśmy wszystkie siły, aby Województwo Poznańskie w szlachetnym współzawodnictwie z innymi Województwami zdobyło sobie sukcesem, jaki pożyczka u nas osiągnie pierwsze miejsce, stając się wzorem poczucia patriotycznego dla innych dzielnic.

Komitet Propagandy

Pożyczki Odrodzenia Polski przy Województwie Poznańskim.

Prez. Kom. Dr. Witold Celichowski, Wojewoda. Ks. Kardynał Edm. Dalbor. Poseł Kazimierz Brownsford, Patron Kolek roln. Stanisław Budziński, Dyr. Centrali żyr. Kasy oszczędn. Podsekr. Stanu Bernard Chrzanoski Inż. Bogdan Dobrzycki, Prezes Kolei żel. Jarogniew Drwęski, Prezydent miasta. Teodor Filipowicz. Przewod. Zw. Towarzystw Przemysłowych. Dr. Marjan Głowacki, Wiceprez. Zw. Polsk. Tow. Ubezpiecz. Dr. Karasiewicz, Prezydent Urzędu Osadniczego. Bolesław Kasprówic, Gniezno. Inż. Wojciech Krzyżagórski, Radca Województwa. Ks. Prałat Laubitz. Ks. Biskup Łukomski. Maciaszek, Prezydent miasta Bydgoszczy. Dr. Władysław Mieczkowski, Przewodn. Rady m. Poznania. Ludwik Miklaszewski, Przewodn. Izby Rzemieśl. Motty, Prez. Sądu najwyz. Pos. Nader. Dr. Karol Opuszański, Prez. Kom. szk. i wyzn. przy Wujow. Pozn. Dr. Apolinary Ossowicki. Telesfor Otmianowski, starszy Korp. Kupców chrześcijańskich. Dr. Stanisław Pernaczyński. Szczęsny Radoński. Stefan Radwański, Prezyd. Urzędu Celn. Seweryn Samulski, Prezes Zw. Fabrykantów. Zofia Starkowa. Prezesowa Zw. Kobiet pracujących. Ks. prałat Stychel, Prezes Zw. Pol. Katol. Tow. Robotn. Prof. Dr. Święcicki, Rektor Uniwersytetu. Aleksander hr. Szembek, Prez. Izby Roln. Dr. Tadeusz Szufrzyński, Prezes Centr. Tow. Gosp. Ludwika Turnowa, Prezesowa Towarzystwa Ziemianek. Dr. Jan Urbański, Prezydent. Mec. Wacław Wyczyński, Starosta krajowy. Dr. Stanisław Zieliński.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 24. bm.

Na odcinku na południe od Dźwiny słabną ataki nieprzyjaciela, skierowane dotychczas główną siłą w kierunku toru kolejowego przez Głębkę. Nieprzyjaciel nie ponowił natomiast znaczących siłami próby sforsowania Berzyny. szczególnie upór przywodził atakowali bolszewicy nasz przyczółek w Borysowie. Wszystkie uderzenia na linii rzeki Berzyny zostały krwawo odparte. Na Ukrainie bez ważniejszych wydarzeń.

Kuliński, gen.-ppor.

Sprawy polityczne.

Warszawa. Groźba czeskiego najazdu. Wskutek przeprowadzenia demobilizacji w armii francuskiej i zwolnienia trzech roczników, zachodzi niebezpieczeństwo, że i tak skomplikowane położenie na Śląsku Cieszyńskim zaostrzy się jeszcze więcej. Wojska francuskie na Śląsku składają się w przeważnej części z żołnierzy tych właśnie roczników. Zwolnienie ich zatem zmniejszy i tak już niewielki kontyngent wojsk alianckich. Są poszlaki, że Czesi będą się starali wykorzystać to na swoją korzyść. Potwierdzają się też wiadomości o gromadzeniu wielkich wojsk czeskich na granicy śląskiej. Istnieje poważna groźba wtargnięcia Czechów na Śląsk Cieszyński.

London. Wielka ofenzywa przeciw bolszewikom. Według doniesień „Daily Express“ Finlandja postanowiła wziąć udział w ofensywie przeciw Rosji. Pisma niemieckie zaopatrują wiadomość tę następującym komentarzem: Nowa ofenzywa przeciw Rosji przybiera wielkie rozmiary i znajduje szczególne poparcie ze strony Ententy. Obecna akcja Polski jest

Gnębili Was!

Wywłaszczali!

Zakazywali mówić po polsku!

Katowali dzieci wasze!

Teraz macie Wolność!

Jesteście panami u siebie!

Jesteście wolnymi obywatelami

wolnego Państwa Polskiego!

Podpisujcie zatem

Pożyczkę Odrodzenia Polski

aby Ojczyźnie i sobie
zabezpieczyć to czegośmy
tak pragnęli!

tylko wstępem do wielkiej ofensywy, która zamieni się wkrótce w olbrzymi fuk, zaciśnięjacy się około Rosji, od morza Białego do morza Czarnego. Najskrajniejsze północne skrzydło tworzą wojska fińskie i ochotnicze oddziały rosyjskie, centrum stanowią wojska polskie i ukraińskie, na prawym zaś skrzydle rumuńskie, także ofensywa japońska pozostaje z tem w ścisłym związku.

Z Rzymu donoszą, że Rada Ligi narodów otrzymała depeszę od sowietów, której Rosja skarży się, że polska ofenzywa w całym świecie zyskała uznanie. Dlatego rząd rosyjski widzi się zmuszonym bronić przystępu do Rosji. Natomiast Rosja gotowa jest przyjąć przedstawicieli związków robotniczych. Rada Ligi narodów nie udzieli na tę depeszę odpowiedzi.

Różne wiadomości.

— **Paryz.** Rozstrzelanie zdrajców. W Vincennes rozstrzelano cztery osoby, byłych współpracowników dziennika „Gazette des Ardennes“, redagowanego w czasie wojny za pieniądze niemieckie w duchu niemieckim. Dalsze cztery osoby ułaskawiono.

— **Warszawa.** Projekt konstytucji. Wypracowanie projektu konstytucji ma być ukończoną za dziesięć dni.

— **Warszawa.** Hold Sejmu. Na posiedzeniu sejmu marszałek Trąpczyński miał dłuższą mowę składając hold armii i podnosząc zasługi naczelnego wodza.

— **Powijanie dzieci w stare gazety.** Pułkownik Kondoll Emerston, naczelnik misji Czerwonego Krzyża w Budapeszcie, zwrócił się do kobiet amerykańskich o przysłanie do Węgier 200 tysięcy pieluszek. W szpitalach budapeszteńskich widział bowiem dzieci powijane jedynie w stare gazety.

— **Piorun w kościele.** W osadzie Grabów pod Łęczycą podczas sumy piorun uderzył w kościół, wypelniony szczerle tłumem pobożnych. Skutki

uderzenia były straszne, gdyż 5 osób zabitych zostało na miejscu, a kilkanaście poparzonych. Niezależnie od tego kilkanaście osób odniosło uszkodzenia skutkiem paniki.

Precz z chorobami wenerycznymi!

Jedną z najstraszniejszych bolączek, które wojna wniosła do Ojczyzny naszej, są choroby weneryczne. Zaraźliwe te choroby pociowe, jak kiła i rzeżączka (syfilis i trypa) szerzą się równie w naszym powiecie nie tylko u wojska lecz także u ludności cywilnej, nawet po wsiach, w których przed wojną tych chorób wcale nie znano, w zastraszający wprost sposób. Biada naszym przyszłym pokoleniom, skoro tu zmiana na lepsze wcześniej nie nastąpi. Czas największy na szerzenie oświaty ku zwalczaniu tych zaraźliwych, które o kalectwo i zwyrodnienie przyprawić mogą setki tysięcy jednostek naszego dotychczas zdrowego narodu polskiego. Wobec tego usilnie Wiel. Księży, ziemianki nasze i inne chętne osoby prosimy o urządzenie po parafiach i wsiach poszczególnych choć jednorazowego co kwartał wykładu lub odczytu w tej myśli, do którego Województwo nasze na żądanie chętnie prześle prelegenta, pisma ulotne, obrazy świetlane i wykłady już gotowe. Publiczności zaś zwracamy uwagę na poniższe zarządzenia władz naszych, że a) przymusowemu leczeniu poddane być mogą wszystkie osoby, chore i podejrzane, od których grozi niebezpieczeństwo przenoszenia choroby na inne zdrowe osoby, b) dochodzi i karać z całą surowością będzie się wszystkie te osoby, które wiedząc, że są chore na zaraźliwą chorobę pociową, dalej niemoralnie obciążają i szerzą zarazę dalej. Osoby takie podlegają karze więziennej aż do trzech lat, c) w całym Województwie winny przejąć leczenie kasy chorych. Chorzy zaś nie mający prawa do kas chorych, przekazani być mają do lekarzy powiatowych lub do innych lekarzy prakt. Pomoc udzieloną opłaca Ubezpieczalnia Krajowa.

Wiadomości z bliska i daleka.

* W naszej Redakcji złożyli na Flotę Polską: p. H. Szymankiewicz 100 mk., na Czerwony Krzyż: p. Ignacy Przybylski z Rydzyny 50 mk., na Górny Śląsk: p. Ignacy Przybylski z Rydzyny 100 mk., N. N. 20 mk. — W nr. 67 mylnie padano: p. Tuliszka 200 mk., ma być 20 mk.

* **Tow. Czerwonego Krzyża** okręgu Leszczyńskiego, uprasza wszystkich nieżów zaufania o przesłanie listu oraz dokładnego adresu wszystkich członków na ręce sekretarki p. Raczkowskiej, ul. Sienkiewicza 8.

* **Wenta na ognisko dla żołnierzy** odbędzie się 6. czerwca. Komitet „Czerwonego Krzyża“ urządzający wente, na którego czele stoi znana z patriotycznych zabiegów obywatelka p. Gabriela Wilkońska, z domu Taczanowska, prosi panie z miasta i ze wsi, przychylne żołnierzom oraz „Czerwonemu Krzyżowi“ o nadanie darów na wente i powiadomienie przewodniczącą o tem najpóźniej do 1. czerwca b. r. Adres: „Gabryela Wilkońska, wila W Wilkońskie“, Leszno. Potrzebne i pożądane są wędliny, jaja, pieczenie lub drób pieczony, masło, ciasta, keksy, pierniki, kwiaty najrozmaitsze w dużych ilościach, ewtl. owoc. Mięsa surowego nie należy nadesłać. Wszystkie te dary można oddać w księgarni p. Chmarowej (przy Rynku). Sekcja fantowa pod przewodnictwem p. posłowej Dombkowej urządzi na wencie „Kosz szczęścia“ i prosi o fanty, drobności najrozmaitszego rodzaju, zabaweczki i t. p., szczególnie pożądane przez dzieci. Za zwolnieniem władz po domach chodzić będą skauci i paniuki po dary, z których nastąpi krótkie publiczne po pokwitowanie. Dochód z „Kosza szczęścia“ przeznaczony jest na lazaret, to znaczy dla chorych żołnierzy, którymi opiekują się osobna sekcja „Czerwonego Krzyża“ pod przewodnictwem p. posłowej Dombkowej. Spodziewać się należy, że patriotyczne obywatelstwo z miasta i ze ws wobec gwałtownej potrzeby ogniska i opieki lazaretowej nie poskąpi darów w najobfitszym mierze.

* **P. Kazimierz Wysocki** stąd złożył na uniwersytecie wrocławskim chlubnie egzamin państwowy na aptekarza.

* **Na pożyczkę państwową** przeznaczyl zarząd kasy oszczędności miasta Leszna z własnych funduszów kasy narazie milion marek. Odnosna uchwała zapada we wtorek 25. maja. Przedtem już, zanim pożyczka państwowa, urzędowo była ogłoszona, zarząd podpisał w Polskiej Kasie Krajowej dwieście tysięcy marek pożyczki, razem więc miejska kasa oszczędności dotąd podpisała 1 i 1/2 miliona marek, a spełnością podpisze jeszcze więcej z własnych funduszów skoro rozwikłać zdola pewne interesy, co niebawem na nastąpić, jak się dowiadujemy. W miejskiej kasie oszczędności obywatele miasta Leszna bardzo dogodnie mogą podpisywać pożyczkę państwową „Odrodzenia Polski“. Podpisywanie już się rozpoczęło i spodziewać się należy, że coraz więcej będzie podpisów, gdyż nikt nie będzie chyba czekał na to, aż go Rzeczpospolita zmusi do oddania majątku w odpowiedniej części według ustawy o pożyczkach przymusowych. Prosimy o tym szerzyć wiadomość i w gorącej agtacji z ust do ust zachęcać się na wzajem do pożyczki. Pragnielśmy wszyscy z serca całego Polski niepodległej, wielkiej

i silnej. Teraz nadszedł czas, że mamy Polskę, a od nas zależy, czy ona będzie niepodległa, czyli niezależna w sprawach pieniężnych, oraz silną i wielką. Potrzeba do tego pożyczki naszej. Matka Ojczyzna wola — kłoby jej odmówił pomocy? — Dalej do agitacji za pożyczką!

* **Dwóch stróżów dla pół** posiadzieli miejskich. Magistrat postanowił przyjąć oraz wzmacnić nadzór nad domami i mieniem obywateli, ażeby zapobiedz złodziejstwu, jakie w ostatnim czasie zaczyna się tu szerzyć. Równocześnie policja silną ręką uchwyciła gniazdo tych, co kupują skradzione rzeczy. Czeka tych pomagałów złodziei surowa kara, długie lata więzienia w domu karnym. Złodzieje zaś muszą być przygotowani na to, że ich sięgnie ręka sprawiedliwości, choćby w postaci kuli rewolwerowej, z broni urzędników. Wiadomości powyższe otrzymujemy z kół informowanych i podajemy je dla uspokojenia publiczności, która swoją drogą nie ma lekkomyślnie narząca swojej własności, lecz pilnować i dozorować wszystkiego mienia jak najstrzeżniej najlepiej. Policja oczywiście nie może umieścić urzędnika w każdym domu, na każdym podwórzu, na każdym kawalku pola.

* **Pan rada miejski Müller** złożył dnia 21. b. m. nacelnictwo urzędu budowlanego i gazowni, elektrowni i wodociągów, wogóle wystąpił z Magistratu i złożył wszelkie honorowe urzędy miejskie. Stało się to wskutek znanych zajęć, o których „Głos” się rozpisywał, na te politycznym. Dowiadujemy się, że kierownik tymczasowy Magistratu szczególnie p. Müllerowi kilkakrotnie z naciskiem należytym zwracał uwagę na to, że językiem urzędowym administracji miejskiej jest język polski i że nikt nie ma prawa, zmieniać tego, oraz zarządzać pod tym względem kierownika Magistratu. Pan Müller oświadczył, że on tylko z praktycznych względów mówił o przyswojeniu sobie języka niemieckiego odnośnie do urzędników Polaków, a nie chciał przez to zaznaczyć zasadniczego przeciwieństwa do urzędowego języka, gdyż w politykę jakakolwiek nigdy się nie wdawał od czasów bardzo dawnych. — Sprawa p. Müllera zajęła się prokuratura, sędzia śledczy zarządził aresztowanie p. M. ale pozostawił go wreszcie jako obywatela zasiedziącego za złożeniem kaucji Mk. 15000,— na wolności.

* **Wojskowe wnioski reklamacyjne.** DOGen. w Poznaniu komunikuje. Celem przyspieszenia i uproszczenia załatwiania spraw reklamacyjnych, wyjaśnia się że prośby o odroczenie służby wojskowej jedynym rodzicielom rodzina, pozabawionych podpory, albo rodziców niezadowolonych do pracy (działka, babki albo braci i sióstr) należy odpowiednio umotywowane, załączając wyciąg rodziny (t. j. wykaz urodzin, ślubów i śmierci w rodzinie) potwierdzony przez urząd (komisarjat) policyjny i wykaz posiadłości, przedkładać wprost tej P. K. U., która prowadzi reklamowanego w swej ewidencji. Wysyłanie prośb do DOGenu, lub do M. S. Wojsk., nietylko że nie przyspiesza lecz wprost przedłuża załatwienie spraw reklamowanych. Samo wniesienie reklamacji, nie zwalnia powołanego od czynnej służby wojskowej. Należy przeto wspomniane prośby możliwie jak najwcześniej przedkładać, t. j. zaraz po przeglądzie lub w chwilach, gdy zmienia stosunków rodzinnych (np.

śmierć jednego żywiciela) czyni odroczenia którego z członków rodziny, pozostającego w czynnej służbie wojskowej, niezbędnym do wyżywienia rodziny.

* **Pomieszkań w Lesznie brak.** Miasto przyjęło w swoje mury około 7000 ludności polskiej z obczyzny. Władze polskie miasta naszego, jak wiemy z ust kierownika Magistratu, chętnie przyjmują rodaków, którzy tak długie lata musieli spędzić na tułactwie w dalekich stronach, idąc za chlebem. Każdy przyniósł, że jeśli Poznań przyjął 40000 nowej ludności polskiej a liczył 160000 (obecnie przeszło 200000), to Leszno stosunkowo przyjęło jeszcze raz tyle ludności polskiej, ile na nie przypadłoby w stosunku do liczby poznańskiej. Pod dniem 5 września 1918 r. wydało miasto (policja) rozporządzenie dotyczące zgłaszania mieszkań wolnych w urzędzie mieszkaniowym miasta Leszna. Kto nie zgłosił w przeciągu tygodnia mieszkania wolnego lub wypowiedzianego do urzędu mieszkaniowego, podlega karze pieniężnej lub aresztowi. Wreszcie każdy gospodarz we własnym interesie wydzierżawi pomieszkania opóźnione, gdyż mu się rozchodzą o dochód z komornego. Jeśli przeto ktoś widzi pomieszkanie wolne n. p. bez firanek, to nie powinien twierdzić, że mieszkania są wolne, że jest ich nawet zanadto, ale zanim wypowie „krytykę”, w urzędzie mieszkaniowym Magistratu (pokój nr. 7) należy przede wszystkim zapytać, czy pomieszkanie jest tam jako wolne zgłoszone. Zwykle właściciel domu zgłasza wolne pomieszkanie do tego urzędu, bo obowiązkiem do tego go zmusza, jeśli nie chce podlegać karze policyjnej. Poszukując pomieszkania w każdym razie dowie się w tym urzędzie, czy pomieszkanie to zgłoszone jako wolne, czy jest wolne. Zanim ktoś nie dowie się w urzędzie o istotnym stanie rzeczy, to nie powinien opowiadać i wygadywać, jakoby miasto Leszno nie chciało przyjmować rodaków z obczyzny przybyłych, bo tak nie jest, jak cyfry powyżej podane wykazują. Właściciele domów powinni przestrzegać rozporządzenia policyjnego i zgłaszać wolne pomieszkania. Policja obecnie stwierdza, czy w mieście naszym są wolne pomieszkania, których nie zgłoszono w urzędzie mieszkaniowym. Poza tem właściciele domów powinni z własnego popędu w danym razie pomieszkania większe podzielić na mniejsze, albowiem miasto ma obowiązek (według osobnej ustawy) dostarczyć pomieszkania dla urzędników państwowych tutaj urzędujących i mogłoby stosownymi przepisami właścicieli domów zmusić do podziału wielkich pomieszkań. Dnia 1. czerwca i później większa ilość urzędników państwowych się tu sprowadzi. Pomieszkania, na pozór wolne, widocznie dla nich są przeznaczone, albo też wydzierżawione dla rodaków z obczyzny, którzy kontraktem zapewniają sobie pomieszczenie, choćby pomieszkanie miesiąc lub dwa za ich komorne stało próżne. Jak się dowiadujemy, kierownik Magistratu poczynił kroki, ażeby od urzędu osadniczego otrzymać grunt pod osady podmiejskie, na którym przy pomocy drzewa z lasów państwowych lub drzewa rekwirowanego, oraz kredytu taniego, można by budować szereg domów, jeśli nie z cegły, to sposobem dawno praktykowanym zastosowanym do warunków nowoczesnych — a mianowicie domów z gliny.

* **Nadesłano.** (Komisja Graniczna w Wschowie.) Dnia 21. 5. 20 r., rano o godz. 9 przybyła Komisja Graniczna do Niskiprzyczyny. W sali pana Hopego odbyły się rozprawy. Wioska była bardzo przystrojona niemieckimi chorągiewkami (wszystko bez najmniejszej zdrady i wiedzy Polaków). W ogrodzie przed salą zebrały się delegacje z miasta Wschowy, z Niskiprzyczyny, z Osowsieni (Röhrsdorf) i z Ulbersdorfu. — Z Wschowy sami panowie Niemcy, z Niskiprzyczyny było kilku gospodarzy niemieckich i jeden przez Niemców wybrany Polak, do którego się z własnej woli 3 innych dołączyło. Także z Osowsieni (Röhrsdorf) i z Ulbersdorfu przybyły mieszane delegacje, ale bardzo nam dziwno, że o Wschowskich Polakach zapomniano i powiedziano, że w Wschowie już Polaków niema. Przybycie Komisji Granicznej tak w tajemnicy trzymano, aby nikt ze Wschowskich Polaków o tem się dowiedzieć nie miał, co im się też do ostatniej godziny ta intryga świetnie udało, ale niestety, krótko przed przyściem Komisji przypomniało się panu Bartkowiakowi z Ulbersdorfu, czy też w Wschowie o tem wiedzą i przybył do pewnego Polaka i mówi: co, wy jeszcze śpicie a Komisja się tu znajduje? Więc ów nie wiele myśląc, zabiera się czem prędzej i dąży na miejsce przybycia Komisji, a żona jego w nogi za mężem. I tak rozpoczęły się rozprawy. Delegację miasta Wschowy wpięrowo zawołano, w tem owa pani B., Polka zaraz przód do drzwi się garnie, a tu wszyscy Niemcy krzyczą: „Halt! halt! halt! was wollen Sie hier, Sie sind von der Stadt aus nicht gewählt.“ Owa pani B. stanęła w drzwiach do sali i nie dała się na bok odsunąć. Członek polskiej Komisji zawołał: niech pani wejdzie, gdy Niemcy to usłyszeli rozległ się głos: /das ist eine Polin aus Fraustadt! i w ten sposób ta pani B. się do Komisji dostała. Przez to się ta sprawa hakatystyczna na nowo wydała, by pracują przeciwko Polakom. A co dalej się stało, jest sprawą Komisji. Po odejściu Komisji ludność niemiecka po wsiach i w mieście odgraża się tym Polakom, którzy do Komisji dochodzili. Fr.

* **Zawody naszych posłów.** Podług statystyki posła Małyszka mamy w Sejmie: 22 prawników, 42 profesorów i naukowców, 9 lekarzy i aptekarzy, 13 inżynierów, 6 duchownych, 22 literatów, 20 właścicieli ziemskich, 19 przemysłowców, 27 urzędników, 1 oficera, 42 robotników, 135 rolników!

Poznań. Wielka panika w kościele. W kościele Bożego Ciała przystępowało w pierwsze święto około 500 dzieci do pierwszej Komunii św. Na jednej z dziewczynek, która obchodziła się trochę nieostrożnie ze świecą, zapalił się nagle welon a następnie i sukienka. Dały się słyszeć wołania i krzyk jak „ogień”, „gore”, co wśród tłumów nabożnych, zalegających świątynię, wywołało ogromną panikę. Wreszcie wezwano straż pożarną, której akcja ratunkowa okazała się jednak zbytieczną, gdyż płomienie na dziewczynce w tym czasie już stłumiono.

Ruch w Towarzystwach.

* **Cześć Pieśni!** Zebranie mies. Kola Śpiewackiego odbędzie się w czwartek dnia 27 b. m. punktualnie o godz. 8-mej wieczorem w lokalu dh. Góreckiego, ul. Leszczyńskich 35. O liczne i punktualne przybycie uprasza. Zarząd.

Węgle

wydawają 26. i 27. b. m.

Rothe ul. Osiecka na karte węglową nr. 2101-2446 (ul. Osiecka) nr. 2447-2453 (Pilzvorwerk) nr. 2454-2485 (ul. Jagiellońska) 2486-2498a (Aleja Mickiewicza) 2499-2505 (ul. Prochownia).

St. Perek ul. Łaziębna na karte węglową nr. 1600-1681 (ul. Wschowska) 1682-1770 (ul. Polna Wielka) nr. 1771-1785 (ul. Feuera) 1786-1818 (TamaKolejowa) nr. 1819-1828 b (koli) (am Bahnhof) 1828-1836 (Ogródki) nr. 1837-1841 (ul. Piwna) 1842-1907 (ul. Święcichowska).

R. Perek ul. Starozamkowa na karte węglową nr. 3497-3513 (ul. Szkolna) 3514-3611 (Plac Dr. Metziga) nr. 3612-3695 (ul. Kościelna) 3696-3705a (ul. Polna Mała) nr. 3706-3808 (ul. Młyńska) 3809-3814 (Aleja Muśnickiego) nr. 3815-3914 (ul. Starozamkowa) 4219-4226

na znaczk nr. 3 karty węglowej po 1 centr. — 25 mk. Leszno, 25. maja 1920.

Magistrat. (Miejski Urząd Węglowy) (Ortskohlenausschuß)

Miejska rzeźnia. Dnia 27. b. m. o godz. 8 przed poł.

sprzedaż mięsa wołowego w jatkach.

Obwieszczenie.

Jedźdzenie po promenadach i chodnikach (trotuarach) jest zakazane. Upominamy, żeby ni wózkami, ni kołowcami a tem mniej wozami nie jeźdzono tam, gdzie publiczność jedynie ma prawo chodzić. Wydana rozporządzenie, żeby urzędnicy policyjni podawali bezwzględnie do ukarania tych, którzy przepisy odnośnie sobie lekceważą. Prosimy Szanowną publiczność współpracować z nami o tyle, że upomnienie powyższe będzie się przypominało służącym, wózkicom, wogóle osobom, którym powierzono powózki, koła itd. Nie ma być szykany przez kary nałożone, więc upominamy powózkami. Porządek jednak w każdym razie musi być przestrzegany.

Upominamy również, żeby ulicę i chodniki czyszczono należycie, oraz żeby w podwórzach i ustepach był porządek należyty,

Leszno, dnia 25. maja 1920 r.

Urząd policyjny.

Panienkę

inteligentną znającą dobrze język polski, do prac biurowych poszukuje od zaraz

Drukarnia Głosu Leszczyńskiego, Leszno, ul. Wolności 20.

Sery harceński limburgski i Camemberta

poleca

A. Paschokat.

Z powodu służby wojskowej przyjmuje teraz od godz. 10-12 i 3-5.

Dr. Stawicki, w domu apteki pod białym Orłem.

Teatr Palacowy!!

Największe i najprzedniejsze kino na miejscu i w Księstwie.

Rewanż w walce amerykańskiej

(wszelkie chwytły dozwolone).

Dubow (Rosja) i Westergard-Schmidt (mistrz światowy)

Walka rozstrzygująca Oesterreich (Brandenburgia) i Apollon (Francja).

Oprócz tego wielka rozstrzygująca walka na pięści.

Wehram (Nadrenja) i Czaruclin (Polska).

Oprócz tego:

Nowy program filmowy.

Początek o godz. 7. Początek zapasów o godz. 8 1/2.

Otwarcie kasy o godz. 5.

Butelki

kupują i płacą najwyższe ceny.

Nast. Künstlera, ul. Tylna 15/17.

Butelki

kupują i płacą najwyższe ceny.

R. Łaska, ul. Komeniusza 27.

Zgubiono!

złota broszkę w drodze z ul. Kościelnej przez Rynek do ul. Komeniusza. Uprasza się znaleźć za wynagrodzeniem oddać w eksped. „Głosu“

Konia

w średnich latach kupi **W. Peisert,** Aleja Krasińskiego.

Gzeldzi Stolarskich przy dobrej płacy poszukuje **R. Tuliszka,** ul. Komeniusza 25.

Dziewczę do posługi może się zgłosić od zaraz ul. Osiecka 25.

Potrzebna starsza osoba do sprządaży lodów, cygar etc. w budce na rogu Aleji Komeniusza za dobrem wynagrodzeniem. Mała kaucja pożądana. Zgłosić się proszę o godz. 7 wiecz. osobście na piętrze. H. Szymankiewicz, ul. Dworcowa 28.

Chcę oddać **psa** (wilk policyjny) do wytresowania. Zgłaszać się od godz. 10-12 rano. Sztab 6-go pułku Strzelców granicznych pporucznik Kotlihu ul. Rydzajska.